

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 grudnia 2016 roku, w sprawie o sygn. akt I C 861/15, z powództwa E. D. przeciwko S. (...) w Łodzi o odszkodowanie i ustalenie, Sąd Rejonowy w Brzezinach I Wydział Cywilny:

1. zasądził od S. (...) w Łodzi na rzecz E. D. kwotę 180,83 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2013 roku;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zniósł wzajemnie koszty procesu;
4. nakazał zwrócić E. D. z kasy Sądu Rejonowego w Brzezinach kwotę 94 zł tytułem nadpłaconej opłaty uiszczonej w znakach opłaty sądowej.

Apelację od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo (tj. w zakresie punktu 2. sentencji) wniosła powódka.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

1. naruszenie art. 362 k.p.c. przez zastosowanie tego przepisu w okolicznościach niniejszej sprawy i uznanie przyczynienia się powódki do powstałej szkody;
2. naruszenie art. 189 k.p.c. przez niezastosowanie tego przepisu i uznanie, że powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelująca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie od pozwanego reszty dochodzonej pozwem kwoty, a także ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wyegzekwowanie w przyszłości od powódki kwoty w oparciu o tytuł wykonawczy wydany w sprawie sygn. akt II C 713/08 Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi. Skarżąca wniosła także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 sierpnia 2017 roku pozwany wniosł o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest niezasadna.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy podziela przedstawiony pogląd.

Również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajduje pełną akceptację Sądu Okręgowego.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagał zarzut naruszenia art. 362 k.c., w ramach którego powódka kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę co do kwestii przyczynienia się jej do powstania szkody. Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącej uznać należy, że w realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy należyście wyważył wszystkie okoliczności rzutujące zarówno na samą konieczność jak i stopień obniżenia obowiązku naprawienia szkody. Jak bowiem wynikało z materiału dowodowego, powódka nie podjęła w ramach posiadanych możliwości, skutecznych działań, którymi mogła udaremnić negatywne skutki nieprawidłowego zachowania pozwanego, a tym samym zapobiec doznanej szkodzie. Dla uzasadnienia tego poglądu w szczególności zwrócić należy uwagę na fakt, że już w dniu 9 czerwca 2006 roku powódce doręczono odpis postanowienia sądu wieczystoksięgowego z dnia 15 maja 2006 roku oddalającego wniosek o dokonanie wzmianki o toczącej się egzekucji, z którego wynikało, że jej wierzycielka J. P. wnioskuje o dokonanie zajęcia nieruchomości przy ulicy (...) nr lokalu (...) w Ł., należącej do J. K. i L. K.. Nie budzi więc zastrzeżeń konkluzja Sądu I instancji, że już wówczas skarżąca powinna zareagować, informując wierzycielkę bądź komornika, że opisana nieruchomość nie stanowiła własności jej męża. Co więcej, powódka mimo posiadania świadomości o błędnym przekonaniu jej wierzycielki co do stanu prawnego lokalu przy ulicy (...) nr lokalu (...) w Ł., nie wykazała choćby minimum staranności także wobec otrzymania w dniu 16 maja 2008 roku zawiadomienia o wpisie jej osoby jako właściciela w księdze wieczystej tejże nieruchomości i nie zaskarżyła w terminie tego orzeczenia. Powódka nie podjęła żadnej reakcji również na skutek doręczenia jej w dniu 4 września 2008 roku obwieszczenia o terminie opisu i oszacowania omawianej nieruchomości. Pierwsza aktywność skarżącej w celu wyjaśnienia omyłkowego wpisania jej jako właściciela w księdze wieczystej nieruchomości, do której nie posiadała żadnego tytułu prawnego miała miejsce dopiero po wytoczeniu przeciwko niej powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Takie działanie należy ocenić jako spóźnione i nieadekwatne do rzeczywistych możliwości powódki w zakresie zapobieżenia szkodzie w postaci kosztów postępowania w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Nie negując odpowiedzialności pozwanego, który swoim nieprawidłowym działaniem spowodował ujawnienie w księdze wieczystej stanu prawnego niezgodnego z rzeczywistością, nie można wszakże tracić z pola widzenia faktu, że gdyby powódka posiadająca wiedzę o zaistniałej omyłce co najmniej od dnia 9 czerwca 2006 roku, przedsięwzięła jakikolwiek akt zapobiegliwości, w szczególności choćby tożsame do treści pism złożonych przez nią dopiero w dniach 2 i 5 grudnia 2008 roku, nie doszłoby w ogóle do wszczęcia postępowania i powstania wywołanych nim kosztów, których zwrotu apelująca domaga się w przedmiotowej sprawie. Co zaś tyczy się wyeksponowanego w treści apelacji poglądu, że „tak naprawdę powódka w ogóle nic nie musiała robić w sprawie” wyrazić należy przekonanie, iż jest on całkowicie błędny. Zachodzi bowiem potrzeba wyjaśnienia, że istotą instytucji doręczeń sądowych jest między innymi zawiadomienie uczestników i osób, których praw dotyczy wynik postępowania o treści zapadłych w jego toku orzeczeń i podjętych czynności w celu umożliwienia im podjęcia przewidzianych prawem stosownych działań. W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, powódce jako osobie zainteresowanej sprawą w powyższym znaczeniu doręczano zawiadomienia o szeregu istotnych dla jej praw i obowiązków decyzji procesowych zapadłych zarówno w postępowaniu egzekucyjnym jak i wieczystoksięgowym, stąd też argumentacja zaprezentowana w wywiedzionej apelacji nie może stanowić skutecznego usprawiedliwienia bezczynności powódki w omawianym zakresie. Takie postępowanie powódki bez wątpliwości świadczy o jej złej wierze w stosunku do właściciela nieruchomości oraz zamiarze wykorzystania pomyłki sądu wieczystoksięgowego i wierzycielki J. P. celem zaspokojenia zadłużenia z nieruchomości nie będącej własnością apelującej.

Nie można podzielić również zarzutu apelującej naruszenia art. 189 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, strona ma interes prawny w żądaniu ustalenia wówczas, gdy istnieje niepewność prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych. Jeżeli jednak strona może dochodzić ochrony swych praw w innym postępowaniu, np. przez wytoczenie powództwa o świadczenie lub o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa, istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia jest zasadniczo wykluczone. Orzecznictwo ustaliło zasadę, że o istnieniu interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. można mówić tylko wówczas, jeżeli wyrok ustalający skutkować będzie jakąś korzystną dla powoda zmianą w jego sytuacji, polegającą na usunięciu lub wyjaśnieniu wątpliwości co do treści dotyczących go stosunków prawnych, a osiągnięcie tego celu nie jest możliwe w inny sposób, np. w innym postępowaniu. Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy należy podkreślić, iż brak interesu prawnego po stronie powódki jako przesłanki powództwa z art. 189 k.p.c. zachodzi z tej racji, że może

ona osiągnąć w pełni ochronę swych praw w sposób prostszy i łatwiejszy w procesie w procesie o świadczenie wynikające z obowiązku naprawienia szkody. Ewentualne ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość nie zapewni powódce ochrony jej interesów także z uwagi na charakter przedmiotowej sprawy, gdzie nie zachodzi obawa, że upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia spowoduje trudności dowodowe mogące wystąpić w kolejnym procesie odszkodowawczym. Podobnie, interes prawny powódki nie może polegać na przerwaniu wyrokiem sądowym ustalającym odpowiedzialność pozwanego na przyszłość biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody, albowiem roszczenie to zaktualizuje się dopiero w razie wyegzekwowania od powódki w przyszłości dalszych kwot w postępowaniu egzekucyjnym. Wreszcie o istnieniu interesu prawnego nie stanowi wzgląd na zaakcentowaną w sposób szczególnie wyraźny przez powódkę konieczność wytaczania każdorazowo powództwa o zwrot wyegzekwowanych od niej kwot. Przeciwnie, powyższe potwierdza jedynie, iż związany z tym stan niepewności prawnej na jaki powołuje się skarżąca może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że apelacja powódki nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć prawidłowe stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążając nimi powódki. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę charakter rozpoznawanej sprawy i związane z nim przekonanie powódki o zasadności całego dochodzonego roszczenia, które choć okazało się niesłuszne, znajduje częściowo usprawiedliwienie w świetle całokształtu okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. W tym świetle nałożenie na powódkę obowiązku zwrotu kosztów na rzecz przeciwnika, którego nieprawidłowe i sprzeczne z prawem działanie stało się co do zasady źródłem poddanego pod rozstrzygnięcie sporu między stronami, byłoby w sposób oczywisty niesłuszne.